Nr. 348. Dnia 16 grudnia. Piątek. Dnia 4 (16) grudnia 1892 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Euzebjusza B. M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 45 r.	Wtorek:	Teofila Męcz.
Sobota:	Łazarza B.	Zachód " 3-ej " 47	Zachód " 7 " 24 w.	Środa:	Tomasza Apost.
Niedziela:	Gracjana B. W.	Długość dnia godzin 7 " 50	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 9 (st. 2 c. 10).	Czwartek:	Zenona żołn. M.
Poniedz.:	Darjusza M.	Ubyło " 8 " 53	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0°.	Piątek:	Wiktorji P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/231, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zdzisława, jutro Żyrosława.

Zgromadzenia: Doroczne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Oryszew". (Biuro zarządu, Marszałkowska, 152—2 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału sierot i ochron (5 po południu) i członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej. (Zarząd kolei przy ulicy Mazowieckiej—6 po południu.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na członków komitetu Towarzystwa resursy obywatelskiej. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—od 7—9-ej wieczorem.)

Pobor wojskowy: Superrewizja tych popisowych z Warszawy, którzy nie stawili się na wezwanie w terminach właściwych. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz. Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Bazar ruchomy: Dziś odbywa się na rzecz kolonij letnich sprzedaż rabatowa w sklepach następujących: Chojnacki, galanterja, Marszałkowska, 109—panie Walentyna Pauly z Heleną Henzel.

Zabawy: „Jarmark" na rzecz ubogich, pozostających pod opieką Towarzystwa dobroczynności. (Gmach resursy obywatelskiej—od 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia". (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Dzwony kornewilskie" (po cenach zniżonych); jutro „Przyjaciel Fryc" (pierwszy raz—z udziałem panny Assunty Lantes i p. Achillesa Stehlego);— Rozmaitości: dziś „Flirt"; jutro „Nauczycielka"; — Mały: dziś „Influenza prowincjonalna"; jutro „Doktor Żożo", oraz „Węglarze". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: **Gotówki w** kasie lombardu **do rozdania na zastawy znajduje się na dzień** dzisiejszy **1215 rs. 7 kop.** (Pożyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Według informacyj *Birż. wied.*, ministerjum finansów zorganizowało obecnie komisję, która zająć się ma przejrzeniem obowiązujących obecnie przepisów o pobieraniu podatków za prawo handlu i przemysłu.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ogólne zebranie rady państwa postanowiło zwrócić do uzupełnienia i zmian projekt o ulgowem przewożeniu towarów na kolejach.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż w. 20-ym b. m., przy departamencie handlu zwołana będzie oddzielna narada, złożona z przedstawicieli instytucyj rządowych, kupców zbożowych i właścicieli ziemskich w kwestji uregulowania handlu zbożowego. Program narady obejmuje następujące punkty: kontrola nad czystością zboża, wywożonego za granicę, uregulowanie handlu zbożowego na rynkach wewnętrznych i organizacja giełd zbożowych.

= *Russk. wied.* donoszą, iż wniesiony przez ministerjum finansów do rady państwa projekt przepisów o podwyższeniu akcyzy od tytuniu o 2 ruble od puda i ceny patentów na sprzedaż wyrobów tytuniowych o 50%, został zaaprobowany przez departamenty ekonomji i praw bez żadnych zmian. Ostateczne zatwierdzenie projektu oczekiwane jest w tych dniach.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ostateczny termin zamiany dawnych biletów kredytowych na nowe przedłużony został do 13-go maja 1894-go r. Wyjątek stanowią bilety 50-rublowe emisji 1866-go roku, które wymieniać można tylko do 13-go maja 1893-go r.

= P. oberpolicmajster m. Warszawy zwrócił się do p. gubernatora warszawskiego z odezwą, w której zwraca uwagę na potrzebę położenia tamy fałszowaniu mleka, dowożonego na targi przez producentów prowincjonalnych. P. oberpolicmajster zauważył, iż oprócz tego nabiał bywa sprzedawany w naczyniach, utrzymanych nieporządnie, napisy na wózkach, blaszankach i t. p., głoszące o mleku „świeżem" i „zbieranem", nie zgadzają się z zawartością, jak również, że, oprócz wymienionych gatunków, jest dostarczana mieszanina z mleka surowego i przegotowanego. Wobec powyższego p. gubernator rozesłał do naczelników powiatów polecenie, aby wójci gmin zawiadomili producentów mleka o konieczności zachowania przepisów następujących: 1) mleko, dostarczane na rynki warszawskie ma być bezwarunkowo czyste; 2) naczynia winny być utrzymywane w stanie czystym i od wpływu powietrza zabezpieczone; 3) napisy na naczyniach mają się zgadzać z gatunkiem zawartego w nich mleka, śmietanki i t. p.; 4) mieszanie mleka, pochodzącego z rozmaitych udojów, jest wzbronione; 5) handlujący mlekiem powinni być zaopatrzeni w dowody legitymacyjne. Niestosujący się do powyższych przepisów będą pociągani do surowej odpowiedzialności, przy wykryciu zaś najdrobniejszego nadużycia mleko ulegnie konfiskacie.

= W sprawie przedłużenia linji tramwajów do cmentarza prawosławnego, wyjaśniono, że szyny przecinałyby plant kolei obwodowej i przechodziłyby przez szosę kaliską. Wskutek tego, zarząd miejski porozumiał się z naczelnikiem zarządu komunikacji i dyrektorem kolei nadwiślańskiej. Ze strony kolei otrzymano odpowiedź, iż przeszkód nie ma, z warunkiem, ażeby szyny przecinały plant kolei w granicach istniejącego przejazdu, p. naczelnik komunikacji zaś z uwagi, że szosa kaliska ma tylko 5 sążni szerokości i jest bardzo ruchliwą, wskutek czego przeprowadzenie linji tramwajowej przez samą szosę tamowałoby komunikację, zastrzegł, aby szyny układane były z boku szosy. Obecnie wydelegowano komisję, do której wejdą delegaci kolei, zarządu komunikacji, zarządu miejskiego i towarzystwa tramwajowego. Komisja przedstawi swe wnioski, poczem sprawa odesłana będzie do decyzji władzy wyższej.

= Dowiadujemy się, iż w sprawie rozszerzenia działalności lombardu miejskiego z inicjatywy oberpolicmajstra miasta, jenerała Klejgelsa, powzięto projekt wyjednania dla lombardu pożyczki Banku Państwa na możliwie najniższy procent, tak, żeby kapitał obrotowy mógł się powiększyć do miljona rubli. Jednocześnie w celu wypowiedzenia konkurencji lombardom prywatnym, które pobierają nazbyt wysokie procenty, istnieje zamiar utworzenia dwóch lub trzech filij lombardu miejskiego w różnych dzielnicach.

= Właściciel istniejącej na posesji nr. 28 przy ulicy Waliców fabryki mechanicznej inżenier Repban, zażądał pozwolenia na urządzenie przy tejże fabryce osobnych oddziałów do wykonywania dynamo - elektrycznych maszyn do oświetlenia elektrycznego, elektrometalurgji, galwanoplastyki, wyrobów telegraficznych, kolejowych, aparatów telefonowych i t. p.. Wydelegowana komisja po zbadaniu na gruncie, że miejscowość powyższa jest odpowiednią na rozszerzenie fabryki w projektowanych rozmiarach, dała opinję przychylną, na zasadzie której magistrat udzielił żądanego pozwolenia. Co się zaś tycze pozwolenia na potrzebne budowle, magistrat skierował interesowanego do zarządu gubernialnego.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału kasy pożyczkowej w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności przyznano 36 drobnym przemysłowcom i osobom, z ręcznej pracy utrzymującym się, rs. 7,332. Najwyższa pożyczka wynosi rs. 300, najniższa rs. 60,—odmówiono pożyczki trzem osobom z powodu nieodpowiedzialnych poręczycieli.

= Zarząd Towarzystwa wioślarskiego zwrócił się do dyrekcji teatralnej z prośbą o możność zaprowadzenia na ślizgawce w ogrodzie Saskim oświetlenia elektrycznego z pomocą motorów teatru.

= Rozkazem prezesa sądu handlowego, tłumaczem przy tymże sądzie mianowany został młodszy kandydat do posad sądowych przy izbie sądowej warszawskiej, p. Sergjusz Pokotiło.

= W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy jeneralny konsul Wielkiej Brytanji Henryk Grant.

= Dwudziestopięciolecie.

Szpital praski kończy w r. p. d. 24-go lutego 25 lat swojego istnienia, poświęcony bowiem został d. 24-go lutego r. 1868-go.

Szpital ten przy ulicy Panieńskiej otworzyli ówcześni kuratorzy: Jan Gautier i Aleksander Moldauer.

= Posiedzenie.

Doroczne zebranie ogólne Towarzystwa gorzelanego odbyło się wczoraj wieczorem przy udziale 59-ciu członków, reprezentujących 196 głosów.

Przewodniczył zebraniu p. Skrzyński, trzymającym pióro był hr. Roniker.

Posiedzenie odznaczało się wielkiem ożywieniem, rezultat pomyślniejszy wszakże okresu sprawozdawczego, wprowadził i obrady wczorajsze na nowe tory.

Mniej dotykano przeszłości, więcej się zajmowano możnością dalszego rozwoju interesów Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa, przedstawiając bilans z obszernem jego objaśnieniem, tudzież wymotywowany plan działania na rok 1892/3 poruszył wiele kwestyj z dalszym rozwojem interesu związanych.

Pozostawiając sobie omówienie spraw tych do numeru wieczornego dodajemy tutaj tylko, iż dokonane przy końcu posiedzenia wybory dwóch dyrektorów, trzech zastępców i członków komisji rewizyjnej powołały do pełnienia tych obowiązków osoby następujące.

Na dyrektorów: księcia Mieczysława Woronieckiego (gł. 148) i p. Kleniewskiego (139); na zastępców pp. Szulca (155), Napiórkowskiego (128) i Lipińskiego (107); do komisji rewizyjnej: pp. Józefa Dłużewskiego (123), Leona Dmochowskiego (135), Tadeusza Kowalskiego (144) i Bronisława Wernera (134).

= Z kanalizacji i wodociągów.

Właściciel domu, położonego przy ulicy Wielkiej, zamieszkiwanego przez 360 lokatorów, zwrócił się do zarządu miejskiego z prośbą o wybudowanie z wiosną roku przyszłego nowego kanału miejskiego wzdłuż rzeczonej ulicy, który, zgodnie z programem IV-ej serji robót, miał być budowany w r. 1894-ym; właściciel zobowiązał się natychmiast po wybudowaniu kanału połączyć z nim swą nieruchomość.

Sprawa ta będzie rozpatrywaną na najbliższem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego.

Główny inżenier, p. Lindley, zakomunikował zarządowi miasta, że w przeciągu czasu od d. 6-go września r. b. do d. 5-go grudnia r. b. wydano bezpłatnie z kranów pożarnych biednej ludności naszego miasta wody wodociągowej 1,107,927 wiader, której koszt, zgodnie z taryfą opłaty za wodę, wynosi, licząc po kop. 11 za każde 100 wiader, rs. 1218 kop. 69.

Krany te wobec mrozów zostały w d. 5-ym b. m zamknięte.

= Zaproszenie.

Wice prezes oddziału tanich kuchen, p. Lewandowski, otrzymał zaproszenie z Chicago z propozycją wzięcia udziału w wszechświatowej wystawie Kolumba.

Zaproszenie to nadesłała przewodnicząca w komitecie gospodarczo-finansowym, pani Anna Frantz.

P. Lewandowski chętnie się zgodził na zakomunikowanie wszelkich danych, dotyczących historji założenia instytucyj, oraz dalszego ich rozwoju.

W inny sposób warszawskie tanie kuchnie nie mogą być na wystawie zaoceanowej reprezentowane.

= Po raz drugi.

Dwukrotny udział w głównej wygranej zaliczony być może do faktów niezwykłych.

Znalazł się jednak taki wybraniec fortuny w osobie jednego z posiadaczy ćwiartki losu nr. 4,474, na którą wczoraj padło 75,000 rs.

Jest to człowiek przechodzący najrozmaitsze koleje.

W młodych latach odziedziczył znaczną fortunę po rodzicach lecz wkrótce ją stracił.

Przed 14-tu laty wygrał ćwierć głównego losu; pieniądze, umieszczone w niepewnem przedsiębiorstwie, wkrótce przepadły.

Obecny uśmiech fortuny przypadł w porze wyczerpania wszelkich środków.

= Rabunek.

Nocy wczorajszej na powracającego z Pelcowizny Jana Kucharskiego, robotnika kolejowego, napadło trzech drabów.

Kucharski próbował się opierać, lecz uległ przeważającej sile.

Rabusie znalazłszy przy K. tylko kilkanaście kopiejek, zabrali mu kożuszek i czapkę futrzaną.

= Po śmierci dziecka.

W tych dniach zmarła 7-letnia Kazimiera Dobkówna, córeczka oficjalisty kolejowego.

Matka dziewczynki, chorująca podówczas na zapalenie płuc, nic o śmierci córki nie wiedziała, a gdy się zaczął okres rekonwalescencji, oznajmiono jej, iż Kazia jest u babki w Piotrkowie.

Wczoraj jednak ktoś nieostrożnie wyznał całą prawdę.

Dobkowa, pomimo nadzwyczajnego osłabienia, zerwała się z łóżka i pojechała na cmentarz brudzieński.

Tam ją znaleziono w parę godzin później leżącą bez zmysłów.

Nieszczęśliwa matka z desperacji po stracie jedynego dziecka, otruła się roztworem fosforu.

Pomimo energicznego ratunku, niema nadziei utrzymania Dobkowej przy życiu.

= Ofiary ślizgawicy.

W ciągu ubiegłej doby, z powodu oślizgnięcia chodników i przejść, których nie zdążono posypać piaskiem, zdarzyło się kilka upadnięć, które pociągnęły za sobą smutne następstwa.

Na ul. Muranów upadła Wiktorja Milczarska, żona młynarza z Czystego.

Ciężko potłuczoną odwieziono do domu gdzie Milczarska niebawem urodziła nieżywe dziecię.

Stan jej zdrowia jest groźny.

W pobliżu dworca kolei nadwiślańskiej upadł Dominik Arnd i złamał nogę.

Na ul. Królewskiej 70-letnia Cecylja Winnicka upadła i zraniła się w głowę, oraz zwichnęła rękę.

Wreszcie na moście złamał lewą nogę Hersz Bintler, mieszkaniec Nowego Dworu.

Jarmark dobroczynny.

Kiedy przed laty dwudziestu z inicjatywy p. Dobieckiego Towarzystwo dobroczynności urządzało po raz pierwszy bazar gwiazdkowy, nikt się nie spodziewał, że zabawa ta będzie już stale corocznie urządzana.

Zmieniano nazwę, dodawano nowe urozmaicenia, pierwotne jednak główne tło bazarowe wciąż się utrzymuje.

Tegoroczną zabawę pod nazwą „jarmarku" urządzono pod patronatem Wincentego hr. Walewskiego, który do takich zabaw filantropijnych ma szczęśliwą rękę i Towarzystwu dobroczynności niemało dochodów przysporzył, że przypomnimy tylko wystawę gospodarczą i kiermasz.

Pomysłowy wiceprezes Towarzystwa postanowił w granicach szczupłego lokalu resursy Obywatelskiej uczynić, co tylko można, aby zgromadzić możliwie największą liczbę osób.

Przedewszystkiem zwrócono uwagę na dekorację sal i namiotów, a pod tym względem całość przedstawia się istotnie imponująco.

Namioty i kioski gustownie przybrano różnobarwnemi materjami, które nadają jarmarkowi wygląd estetyczny a efektowny.

Zanim rozejrzymy się w szczegółach wędrówki, po terenie jarmarcznym, zaznaczamy, że tak wykwintnie udekorowanych namiotów, z baczeniem na harmonję barw i świateł, nie widzieliśmy na poprzednich bazarach.

W wykwintnych tych gniazdeczkach, na amarantowem tle kiosków, wdzięcznie rysują się sylwetki nadobnych kupcowych.

Dyskrecja nie pozwala nam na wyliczanie najpiękniejszych, tembardziej, iż musielibyśmy prawie całą listę dam powtórzyć, z pominięciem chyba poważnych matron, tewarzyszących młodszemu pokoleniu.

*

Jak to już zaznaczyliśmy w krótkiej notatce, otwarcie nastąpiło punktualnie o godzinie 3-ej po południu, w obecności JE. Głównego Naczelnika kraju i jego Małżonki, którzy, obchodząc namioty wielu dam, raczyli zostawić hojne datki.

Podczas tej inauguracji, oprócz orkiestry p. Sonenfelda, wykonali na urządzonej *ad hoc* estradzie: p. Wierzbicki arję z „Carmen" i p. Biliński na skrzypcach *intermezzo* z „Rycerskości wieśniaczej".

Około godziny 6-ej publiczność zaczęła tłumnie napływać, zaczem ruch sprzedażny rozwinął się na dobre.

Przedewszystkiem miały odbyt sklepy własne, w których czynili zakupy przeważnie znajomi.

Za cukierek, kwiatek, a nawet... wdzięczny uśmiech rzucano banknoty.

To źródło jednak nie zasili dostatecznie funduszów dobroczynnych.

Komitet prosił nas o zwrócenie uwagi, że tylko przy istotnym zbyciu masami towarów sprzedawanych po cenach handlowych, można liczyć na obfite zyski dla instytucji.

W namiocie księgarskim Paprockiego, zaopatrzonym we wszystkie nowości i wydawnictwa gwiazdkowe, ruch był dość ożywiony.

Dalej w sklepie nr. 10 (w prawej salce) pani Pawłowa Szczepańska sprzedała sporo galanterji gumowej i celluloidowej jakoto: piłek, odświeżaczy, termometrów, lalek i komicznych automatów z gumy.

W tym sklepie także można się zaopatrzyć w przedmioty, które ofiarował p. Jan Wróblewski, przeznaczając całkowitą sumę sprzedażną na powiększenie dochodu z jarmarku.

Gdy mowa o sprawunkach przedświątecznych, polecamy sklep własny doktorowej Przyborowskiej (nr. 13) gdzie można dostać bakalji i delikatesów, oraz kiosk profesorowej Dickstejnowej.

Od godziny wpół do 10-ej wieczorem odbywały się produkcje koncertowe.

Śpiewali: panna Ulbrychtówna i p. Cieślewski, na skrzypcach grał p. Biliński, wreszcie deklamowała 10-letnia Sabinka Zielińska.

Żywe obrazy w pięknym układzie artysty-malarza Ludomira Szpadkowskiego zakończyły widowisko.

Na dziś program urozmaiceń jest następujący: 1) Ballada Chopina, fortepian, panna Puczkowska; 2) śpiew „Dwie dole" Moniuszki p. Wierzbicki; 3) wiolonczela p. Skarzyński; 4) „Panna na wydaniu" deklamacja, Borchardówna; 5) żywy obraz; 6) arja z opery „Faust" i Mazurek Chopina, panna Ulbrychtówna; 7) „Przed monologiem" Reinsztejna p. Polaczek; 8) wiolonczela p. Skarzyński; 9) arja z „Carmen" p. Wierzbicki i 10) Żywy obraz.

Od dziś będą we wszystkich sklepach urządzone „kosze szczęścia".

W namiocie hr. Wincentowej Walewskiej kosz szczęścia zawrze wspaniały i wartościowy przedmiot, a mianowicie bon na *Wielką encyklopedję ilustrowaną* i 10 bonów na prawo otrzymywania *Wędrowca*.

Jarmark dobroczynny już od godziny [illegible]-ej będzie otwarty.

Sk.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17, 19 i 20-go grudnia wydawane będą w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy bilety wejścia na tegoroczne zebranie ogólne tegoż Towarzystwa, zapowiedziane na d. 21-szy b. m.

— D. 17-go grudnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

NEKROLOGJA.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.)*

Wiedeń, 13-go grudnia.

W muzeum handlowem otwarto wystawę malarską japońską. Od wielu już lat jest w Europie japońszczyzna modną, ale moda ogranicza się na drobiazgi: pudełka, lampy, stołki, parawany, wprawdzie pomalowane, ale sztuki malarskiej japońskiej przecież nie znamy. Wystawa ta złożona ze zbiorów prywatnych, odsłania jej bogactwa i tajniki.

Mamy tu przedewszystkiem t. zw. kakemanos, malowidła na zwojach papieru, które się po ścianach rozwiesza. Są to raczej rysunki, niż obrazy, niema zgoła mowy o kompozycji, o perspektywie, o tonach i zlewaniu się barw, o świetle, o anatomji; są to kopje niewolnicze, albo stenogramy natury. Ale są wykonane z maestrją i finezją za pomocą przedziwnej techniki, wydoskonalonej pod wpływem chińskim. Treść religijna tych malowideł nie zmieniła się niczem od IX-go wieku. Niebo i ziemia są zaludnione i zapełnione stworzeniami, przedmiotami, bóstwami, według budystycznych pojęć.

Od XI-go wieku datuje się tylko reforma techniki; przewagę bierze malowanie tuszem, który pozostaje głównem znamieniem, a nadto malarze obejmują i rzeczy świeckie, całą naturę, człowieka, zwierzęta, kwiaty, które przedstawiają z właściwem zacięciem humorystycznem, często dziwacznem. Malarstwu temu oddaje się od wieków dynastja rodziny Kano, tworzy ona szkołę, ale konkurują z nią inne, na setki się liczące szkoły. Wszystkie one, jak widzimy na okazach, obrabiają te same przedmioty; fantazja objawia się tylko w wynajdywaniu coraz innych, niezliczonych odmian. Przedmioty te są ulubionem zajęciem japończyków, więc malowidła są także ulubione; sztuka jest narodową, popularną, więc też od XVIII-go wieku znalazła ujście w ilustracjach.

Wszystko: religja, podania, powieść, nauka, algebra musi być ilustrowane; księgi obrazowo-poglądowe są w ręku każdego. W tym kierunku najpłodniejszym i najsławniejszym jest Hokusai, który żył w XVIII-ym i XIX-ym wieku 98 lat, a podpisuje prace swoje: „Manjak rysunku". Wydał on obrazową encyklopedję świata, oglądanego oczywiście pod kątem widzenia japońskiego pojęcia i humoru. Wystawa okazuje liczne jego prace. Pozostawał on całe życie biednym nieborakiem, a wydawcy jego ksiąg obrazkowych i albumów zbierają miljony. Warto zwiedzić tę wystawę, która zapoznaje z duszą i ze zwyczajami szczególnego ludu, mającego jeszcze wielką rolę odegrać.

W Burgu wiedeńskim zanosi się na inne czasy. Dawne wielkości znikają, pozostał Gabillon, Lewiński, Sonnenthal, Wolter, ale są oni już zmęczeni i zbyt często chorują; repertuar wskutek tego ciągłym i nagłym ulega zmianom. Bohater-Sonnenthal obchodzić będzie wkrótce 60-tą rocznicę urodzin. Z najmłodszych, Bonn, pozując jaskrawo na naturalistę, wywołał wojnę w Gratzu. Występował tam gościnnie i doznał porażki od krytyki. Pojechał drugi raz, wybrał sztukę, w której wygłaszał tyrady przeciw krytyce, prasie, publiczności, staremu stylowi; klaka, złożona ze studentów, sekundowała mu, ale wszystkie dzienniki stanęły solidarnie przeciw niemu i został pogrzebany.

Sara Bernhardt podobno bardzo źle wychodzi na *tournée* po Rosji; ludzie nie chcą płacić wysokich cen, więc impresarjo jej przybył tu i znowu chce próbować szczęścia w Wiedniu. Układa się z Carltheatrem, który najlepiej na tem wychodzi, gdyż zapewnia sobie stały dochód—dla gości tylko reszta.

A.

*

Berlin, 14-go grudnia.

Projektowany na Schlossfreiheit pomnik cesarza Wilhelma daleko skromniejszych będzie rozmiarów, niż pierwotnie zamierzano. Otrzymał ostatecznie aprobatę cesarza projekt Begosa, znacznie różniący się od projektów konkursowych. Mianowicie rumak wysoko się wspinający, zasłaniający kadłubem część postaci cesarza, ustępuje miejsca rumakowi spokojnie kroczącemu. Zachowano jednak anioła zwycięztwa, prowadzącego konia za cugle, postępującego po lewej stronie cesarza. Genjuszów pokoju przed i po za postumentem, jak i cztery lwy, spoczywające na stopniach, również zachowano. Towarzysze zwycięztw cesarza Wilhelma umieszczeni będą tuż obok kolumn portyku, okalającego pomnik półkołem. Rozmiary pomnika dosyć będą skromne, tak, iż nie będzie potrzeby rozszerzenia łożyska Sprei w tem miejscu. Architektoniczna część pomnika znacznego doznała ograniczenia, zaniechano i kosztownego projektu zbudowania mostu, mającego prowadzić aż do Baehrenstrasse.

Ze względu, iż dotąd koła kompetentne liczą się z niebezpieczeństwem powrotu cholery na wiosnę, poruszono tutaj w prasie kwestję urządzenia w uniwersytecie osobnych kursów dla lekarzy tutejszych i zamiejscowych, celem wtajemniczenia ich w sposoby najpraktyczniejsze badania wydzielin i stwierdzania obecności bakcylów przecinkowych. Jeneralny lekarz sztabowy armji, dr. Coler, urządził kurs choleryczny dla lekarzy wojskowych, prowadzony w hygienicznem chemicznem laboratorjum wojskowem przez profesorów: Pfuhla i Roberta Kocha.

Zmarł w Wircburgu, w Bawarji, znany literat Stumminger. Urodzony r. 1836-go, poświęcił się teologji. Ze szczególniejszem zamiłowaniem uprawiał historję prowincji bawarskiej Franken. Z jego inicjatywy księża djecezji wircburskiej połączyli się, celem wydania obszernej historji kościelnej Frankonji p. t. „*Franconia Sacra*". Zmarły był znakomitym znawcą sztuki chrześcijańskiej; dziedzinę tę uprawiał w kilku czasopismach katolickich. Przez szereg lat był wydawcą i redaktorem czasopisma

Literarischer Rundschau für das Katholische Deutschland, które doczekało się znacznej poczytności. Napisał świetny życiorys zmarłego przywódzcy centrum, barona v. Franckensteina. Od r. 1867-go był Stumminger drugim bibljotekarzem księgozbioru uniwersyteckiego w Wircburgu. Pisma nietylko katolickie, ale i liberalne, wyrażają się o zmarłym z najwyższem uznaniem. *K.*

*

Paryż, 13-go grudnia.

Dla zbieraczy marek pocztowych nowina, dająca im możność wcielenia do swoich kolekcyj 313-tu egzemplarzy dotychczas nieznanych: oto administracja poczt i telegrafów postanowiła zaopatrzyć we własne marki wszelkich rodzajów każdą z 18-tu kolonij francuskich, mianowicie: w Afryce, Kongo, Brzeg kości słoniowej, Diego-Suarez, Gwineję, Mayotte, Obock, wyspę Réunion, Senegal, sułtanat Anjonański; w Ameryce Gwadelupę, Guyanę, Martynikę, St. Pierre i Miquelon; w Azji miejscowości na półwyspach indostańskim i indochińskim; w Oceanji Nową Kaledonję. Forma marki, pomyślana przez rysownika Mouchona, przedstawia boga Merkurego, podającego rękę żeglarstwu; między nimi poprzeczna tablica, na której będzie wymieniona nazwa kolonji. Kolory te same, co na markach metropolji, chociaż i co do tych ostatnich, przepowiedzieć można niedaleką zmianę, gdyż wszystkich irytuje brak artyzmu w ich rysunku. Powodem nowej emisji marek kolonjalnych były nadużycia, których się dopuszczali handlarze tego towaru; ponieważ warunki miejscowe zmuszały każdego gubernatora oddzielnej kolonji do częstych a różnorodnych emisyj, więc handlarze wykupywali te emisje, bardzo przez zbieraczy poszukiwane, prawie w całości i robili na nich na markowej giełdzie ogromne spekulacje.

Pod przewodnictwem deputowanego Kellera, w sali zwanej wagramską zebrali się rojaliści z powodu sprawy panamskiej, aby potępiać rzeczpospolitę. Deputowany Lamarrelle i kilku innych mówców, wymienionych na rozesłanych zaproszeniach, mieli mowy; ale gdy pomimo ścisłej kontroli, dostała się do sali spora garstka osób niezaproszonych i zdania przeciwnego, i gdy przewodniczący odmówił im głosu, wynikło ztąd zakończenie dość komiczne: jakiś żartowniś zapalił pod estradą nieszkodliwą petardę, naśladującą dynamit, i wśród bójki, fruwania krzeseł po sali, piekielnego hałasu, wszyscy rozeszli się do domów.

Król Sjamu zakomunikował ministrowi spraw zewnętrznych, że ofiaruje Francji dwa ogromne słonie sjamskie. Dar ten z chęcią przyjęto, gdyż muzeum historji naturalnej w ogrodzie botanicznym posiada dotychczas tylko słonie afrykańskie. Poseł francuzki w Sjamie ma zająć się sprowadzeniem ciężkiego daru, a zarząd muzeum już myśli o imionach dla słoniowej pary. Zwierzęta mają otrzymać romantyczne nazwy: Dafnis i Chloe.

W Operze spotkała wczoraj gorąca owacja panią Rosę Caron, która objęła na nowo rolę Elzy w „Lohengrinie".

Franciszek Coppée zaziębił się podczas inauguracji popiersia Banville'a, gdy miał mowę, i jest dość niebezpiecznie chory.

Mówią ciągle o bardzo blizkiej egzekucji zabójcy i rabusia Crampona. Co prawda, dawno już żadnego stracenia nie było. Gawiedź paryzka się niecierpliwi...

K.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 15-go grudnia. *(Telegr. Ajen. półn.)* — Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna raczyła odwiedzić wczoraj w Poczdamie cesarza, cesarzową i cesarzową-wdowę.

Petersburg 15-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Przy oglądaniu przez zarządzającego ministerjum marynarki, Czichaczewa, w dniu wczorajszym budowli w nowej admiralicji, z rusztowania spadł odłamek deski, który zranił admirała w lewy obojczyk. Lubo ogólny stan zdrowia admirała jest zadawalniający, będzie jednak wymagał zupełnego spokoju.

Petersburg 15-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Według krążących pogłosek, w tych dniach, na ogólnem zebraniu rady państwa ma być rozstrząsany projekt podwyższenia opłaty od oprządków jedwabniczych.

Petersburg 15-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Wskutek często zdarzającego się wstrzymywania i niewpuszczania na terytorjum tureckie rzeczy domowego użytku russkiego pochodzenia, Russkie Towarzystwo żeglugi ostrzega, aby nie przyjmowano do ekspedycji w komunikacji zamorskiej do portów zagranicznych: używanej odzieży, szmat, wszelkiej rudety itp. przedmiotów, sprzyjających zawleczeniu epidemji.

SECESJONIŚCI.

Berlin 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Helldorf z 22 towarzyszami chce założyć partję starokonserwatywną.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Odkryto sensacyjne szczegóły dymisji Rouviera. Nie podał on się do dymisji dobrowolnie, lecz zmuszony był do tego na radzie ministrów po ogłoszeniu listu Clémenceau. Rouvier tłumaczył się wprawdzie, że chciał Reinachowi dopomódz, jako człowiek prywatny, ale Bourgeois oświadczył, że ani chwili dłużej z Rouvierem nie może zasiadać w jednym gabinecie. Carnot, który prezydował radzie ministrów, rzekł: „Ha! to w takim razie i ja ustępuję!" Rouvier opuścił radę; dwóch ministrów pojechało do niego, aby wymódz na nim podanie się do dymisji. Gabinet dzisiejszy gotów jest zrobić wszystko, byle utrzymać Carnota, który jest zupełnie zniechęcony i stracił wiarę, aby sytuacja dała się uratować.

Paryż 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— *Evénement* powiada: „Dokąd zajdziemy, jeżeli i dzisiejszy gabinet wyleci w powietrze, może jeszcze przed uchwaleniem budżetu prowizorycznego? Dokąd? Do Wersalu! (to znaczy: do wyboru prezydenta rzeczypospolitej; *przyp. red.*) Loubet miał przynajmniej chwilę energji i tęgości, których u Ribota napróżno oczekujemy." *Soleil* powiada: „Każdy to czuje, że ciężki ten upadek człowieka (Rouviera), który tak zręcznie umie upadać na nogi, jest początkiem wielkiej katastrofy." *Journal des Débats* pisze: „Rozprawa w izbie nie wyjaśniła romantycznej historji, którą opowiedział Clémenceau. Niewyjaśnioną pozostała rola owego tajemniczego człowieka, finansowego spekulanta i dygnitarza legji honorowej, który był tak potężnym albo tak niebezpiecznym, że minister szedł błagać go o interwencję (mowa o Hertzu; *przyp. red.*). Wszystkiem dziś rządzi przypadek. To komisja parlamentarna ma fantazję i szuka po omacku, to pojawiają się anonymowe odkrycia w dzienniku i upada minister! Dzisiejszy stan niepewności, nerwowego rozstroju i moralnej anarchji jest najgorszym, jakiemu uledz może duch narodu."

Paryż 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Zwrócił tu powszechną uwagę artykuł *Figara*, wyliczający wszystkich pretendentów do tronu francuskiego. Upatrują w nim symptom, że kwestja wskrzeszenia monarchji we Francji nabiera aktualności.

Paryż 15-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Libre parole* utrzymuje, że istotnymi właścicielami kilku czeków byli ministrowie Rouvier i Roche.

Paryż 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Mówią, że Hertz żądał od Reinacha siedmiu miljonów za ocalenie go przed śledztwem.

Paryż 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Coraz więcej gromadzi się poszlak, że podniesione przez nieznane osobistości, jak Vlasto, Castelbon itd. czeki, były własnością ministrów Rouviera, Devesa i innych, którzy wzięli pieniądze.

Paryż 15-go grudnia. *(Telegr. Ajen. półn.)*. — Wczoraj zrana przystąpiono do zdjęcia pieczęci w mieszkaniu Reinacha. Papiery, na które nałożono areszt, będą oddane ankiecie parlamentarnej do zbadania.

Paryż 15-go grudnia. *(Telegr. Ajencji półn.)* — Po zdjęciu pieczęci z mieszkania barona Reinacha znaleziono mnóstwo słoików z truciznami.

Paryż 15-go grudnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — Ankieta parlamentarna przesłuchiwała wczoraj Rouviera, Clémenceau i Constansa.

Paryż 15-go grudnia. *(Teleg. Ajen. półn.)* — Gabinet zażądał natychmiastowych rozpraw nad wnioskiem o rozszerzeniu praw panamskiej komisji śledczej i postawił kwestję zaufania. Izba jednogłośnie zgodziła się na wniosek rządu.

Paryż 15-go grudnia. *(Telegr. Ajencji półn.)* — Organa bulanżystowskie i monarchiczne podniecają nienawiść do rzeczypospolitej, pragnąc osiągnąć rozbicie sojuszu lewicy.

WYBORY W SZWAJCARJI.

Bern 15-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Prezydentem rzeczypospolitej szwajcarskiej wybrany Schenk. Do rady związkowej, w miejsce Droza, wybrany Lachenal z Genewy.

ZMIANA KONSTYTUCJI.

Sofja 15-go grudnia. *(Tel. Ajencji północnej.)*— Do artykułu 38-go konstytucji będzie dodanem: „Książę bułgarski i jego następca powinni być wyznania prawosławnego, tylko pierwszy książę i pierwszy następca tronu mogą wyznawać inną religję."

ZAMIECI.

Kijów 15-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wobec silnych i długotrwałych deszczów w Batumie, stojących na przeszkodzie ładowaniu towarów, dalej z powodu braku robotników i nagromadzenia się frachtów, russkie Towarzystwo żeglugi nie odpowiada za terminową dostawę towarów w komunikacji warszawsko-kaukazkiej i zakaspijskiej. Również składa z siebie odpowiedzialność w razie skierowania towarów na Poti, zamiast Batumu, w celu uniknięcia zastoju w komunikacji.

Rostow 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wobec usunięcia zasp z gruzińskiej kolei wojennej kolej władykaukazka od d. 12-go b. m. odpowiada za terminową dostawę towarów, idących do Tyflisu i z powrotem.

Kozłow 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z powodu nowej burzy i zamieci kolej rjazańsko-uralska od d. 12-go b. m. nie odpowiada za terminową dostawę towarów i zamianę wagonów na punktach stycznych z innemi kolejami.

Wiedeń 15-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Na linjach Budapeszt-Hatvan, Budapeszt-Czegled i Totmegyer, Czegled, Szeged, Temesvar, Almos, Füsito Esztergam, dalej Almas, Füsito, Bruck ruch pasażerski i towarowy przywrócony. Na linji Nystra-Belicz ruch pasażerski i towarowy jeszcze wstrzymany.

Wiedeń 15-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Przywrócono ruch pasażerski i towarowy na całych linjach Csacza-Zwerden i Felegyhaza-Csongrad i na części linij kolejowych: Nyistra-Nagy-Beliez oraz Grau-Eilpelthal i Vlaratthal.

Wiedeń 15-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Na linjach Budapeszt-Csaba-Ujsacz, H tvan-Ujsacz, Jaszetpati-Szolnok, Szentes-Szolnok, Pispök-Sadany, Budapeszt-Czegled, Budapeszt-Ersekujas, Marchegg-Tepla-Vlarapass, Grau-Eithelthal-Totmegyer, Nydra-Nagibelicz-Budapeszt, Lojos-Mizre przywrócono ruch pasażerski i osobowy.

Budapeszt 15-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Na stację budapeszteńską przyjmowane są nanowo frachty towarowe z wyjątkiem zwierząt i węgla; na stacjach kolei, wychodzących z Budapesztu, ruch towarowy przywrócony; przywrócono ruch towarowy również na linji lokalnej Lschovitz-Vernstaat.

Wiedeń 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Izba deputowanych przyjęła dziś żądany przez ministra skarbu budżet tymczasowy na dwa miesiące *(Aj. półn.)*

Wiedeń 15-go grudnia. *(Tel. Ajen. pón.)* — W izbie deputowanych austrjackiej rady państwa, antysemicki poseł Lueger zapewniał przed niejakim czasem, iż przedstawiciel rządu w radzie nadzorczej towarzystwa ubezpieczeń „Phoenix", radca dworu Kahan, otrzymuje od tego towarzystwa nieprawnym sposobem pensję roczną za niewglądanie w bieg jego spraw. Hr. Taaffe przesłał protokół stenograficzny tego oświadczenia prokuratorowi, celem wytoczenia śledztwa sądowego przeciw Kahanowi.

Wiedeń 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Zamknięcie rachunków budżetu przedlitawskiego za rok ubiegły, wykazuje 14 miljonów nadwyżki w dochodach.

Berlin 15-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Frakcja socjalno-demokratyczna zamierza interpelować rząd w parlamencie o przyczyny wzrostu nędzy i środki zapobieżenia jej.

Mysłowice 15-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Wychodźcy z Rosji, zamierzający udać się do Ameryki, są na granicy pruskiej bezwzględnie cofani.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 15-go grudnia. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Trwające w dalszym ciągu zakupy oddziaływały dodatnio na tendencję dzisiejszego zebrania. Na rynku rubli, które miały dobry pokup, panowała zwyżka. Pod wpływem kursów petersburskich kurs rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych ulegał niewielkim wahaniom; rozpoczęto obrady kursem 204.— (godz. 12 min. 10), który podniósł się do 204.25 (godz. 12 m. 30) i obniżył się w chwili urzędowego zamknięcia obrad do 204.—, odzyskał zaś następnie znowu 25 fen. Tendencja giełdy stała. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych o 15 fen., a w dostawowych 50 fen. Warszawa krótkoterminowa nie uległa zmianie, podczas gdy krótki Petersburg lepiej o 25 fen., a długoterminowy o drobnostkę. Przekazy krótkie na Wiedeń nie uległy zmianie, a długoterminowe o 20 fen. gorzej (168.40), kurs wczorajszy utrzymały listy zastawne ziemskie, a listy likwidacyjne obniżyły się o 20 kop. (62.40). Pożyczki wschodnie obu emisyj podniosły się o 10 kop. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji i 6% russkie renty złote,, tyleż co i wczoraj za premjówki russkie z r. 1864-go i kupon celne, mniej zaś za 44%pożyczki konsolidowane russkie. Akcje kredytowe austrjackie więcej o ½%. Dyskonto prywatne spadło o ⅛% (3⅛%). Żyto miało dziś również tendencję słabą i oddawane było taniej w obu terminach o 25 fen.

Berlin 15-go grudnia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	203.80	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	203.50	Akcje kredytowe	166.80
Wek. na Petersb. krót.	203.25	Wek. na Londyn kr.	20.33
Wek. na Petersb. dług.	202.05	„ „ dł.	20.23
Bil ban. russk. na dost.	204.25	Żyto w tow.gotow.	134.—
Wschodnia poż. II em.	66.40	Żyto na wiosnę	134.50
Listy zast. serji I-ej	63.90		

Z SĄDÓW.

Upadłość Adolfa Krauzego.

Wczoraj, o godz. 2-ej z południa ogłoszony został w tutejszym sądzie handlowym wyrok w interesującej szersze koła naszego miasta sprawie upadłości kupca miejscowego, Adolfa Krauzego, właściciela browaru przy ul. Grzybowskiej pod nr. 65-ym.

Ogłoszenie rzeczonej upadłości, połączone z rozkazem osadzenia upadłego w areszcie, nastąpiło mocą wyroku sądu handlowego z d. 12-go listopada r. b., który to wyrok zapadł na skutek podania obrońcy wierzyciela Heftlera.

Niebawem jednak po wydaniu pomienionego wyroku sąd handlowy cofnął rozkaz, dotyczący uwięzienia pana K., poczem ten ostatni wniósł do sądu opozycję przeciwko samemu ogłoszeniu upadłości.

Dodajmy, że do sprawy tej, oprócz pierwotnego wierzyciela, wpłynęły następnie trzy zamężne siostry upadłego z pretensjami na sumę ogólną 30,000 rs.

W tym stanie rzeczy d. 9-go b. m. odbyła się w sądzie handlowym rozprawa w przedmiocie żądanego przez pana K. w opozycji uchylenia, czyli raczej, wyrażając się technicznie, podniesienia upadłości; przyczem ze strony pierwotnego wierzyciela Heftlera, oświadczono, iż tenże na krótko przed terminem rozprawy został w całości zaspokojony, a tym sposobem w masie pozostały jedynie pretensje sióstr p. K., wypływające nie z zobowiązań handlowych, lecz z stosunków natury cywilnej.

Sąd handlowy w terminie powyżej wskazanym odroczył wyrokowanie do dnia wczorajszego. Wczoraj zaś ogłoszono wyrok, mocą którego sąd uchylił swój wyrok pierwotny z d. 12-go listopada r. b. w przedmiocie ogłoszenia upadłości Adolfa Krauze i upadłość ową podnieść postanowił. *Fr. N.*

Upadłość Kralla i Seidlera.

Współcześnie z podanym powyżej wyrokiem ogłoszono tez wyrok w innej sprawie upadłościowej—firmy Kralla i Seidlera.

Ogłoszenie upadłości pomienionej firmy w osobie właściciela tejże Teofila Seidlera, nastąpiło w d. 15-ym stycznia r. b.

Obecnie wyrokiem z daty wczorajszej sąd handlowy z mocy art. 531 kod. handl., uznał, że zawieszenie wypłat przez Teofila Seidlera było usprawiedliwione, przywrócił go do czci kupieckiej i zatwierdził projektowany układ z wierzycielami. *Fr. N.*

Sprawozdanie meteorologiczne

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 14-go g. 9 w.	752.5	100	Z	—0.4	=	—0.3
D. 15-go g. 7 r.	746.2	92	Pd	—1.2	=	—0.9
„ g. 1 pp.	743.1	92	Z	1.0	=	0.8

W ciągu d. 14-go b. m.) Temperatura najniższa C. —2.5=R. —2.0
„ najwyższa C. 1.2=R. 0.9
Wysokość wody spadłej mm. 1.9.

TABELA WYGRANYCH

w szóstym dniu ciągnienia V-ej klasy 159-ej Loterji klasycznej.

Dnia 15-go grudnia 1892-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
168	400	13835	400
4474	75,000	14428	1,000
7390	400	15214	1,000
7769	400	16764	8,000
8102	400	20205	400
9397	400	20345	400
9918	400	20620	400
9961	400	22167	400

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

5278	10116	20040
5294	11734	20311
7717	14723	22776
8906	17524	23345
10111	18539	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

585	2058	5269	5737	10082	21215
1303	4200	5310	5857	11372	21847
1664	5130	5713	8327	11904	23323

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

16	2028	4080	6167	82[illegible]6	9767	11851	14539	16864	19425	21462
70	32	92	6233	8332	9853	11903	83	74	34	21511
101	2134	4195	63	73	9949	14	14665	16951	65	29
28	41	4203	6300	92	57	44	86	17029	19572	86
32	85	49	73	8416	95	99	97	73	77	21685
85	2205	52	92	26	10019	12043	14729	17149	19635	21817
201	49	57	6415	35	36	53	34	62	75	65
18	57	4300	28	43	71	64	68	17282	83	75
65	58	35	60	52	81	66	89	17317	19734	93
88	65	43	6525	93	10164	12139	14848	17410	61	21900
94	71	82	29	8504	10204	52	79	34	78	5
97	2375	4411	77	10	47	60	94	94	89	66
99	2466	26	99	35	89	12205	14977	17500	19804	22039
377	88	27	6606	48	10301	77	15100	19	5	22137
95	2557	45	7	60	42	92	15244	42	83	22216
482	58	54	13	63	53	12362	59	80	20042	47
91	2667	4591	64	8607	69	12423	95	86	78	58
530	69	4717	93	12	82	74	15305	17618	20111	68
64	84	65	6753	26	10405	95	8	23	25	74
75	98	83	87	8710	10	12507	11	59	42	78
91	2849	4817	98	27	30	84	55	64	95	79
609	72	98	6861	30	39	12605	15421	79	20213	92
19	78	4956	97	81	91	67	31	17730	20357	22329
28	90	67	7004	8819	10569	12736	95	48	68	54
43	95	95	52	24	10608	44	15512	75	88	22449
45	2927	5039	7111	59	59	12844	24	76	20417	69
52	49	97	33	77	64	74	84	17861	20	70
67	98	5100	59	8945	77	13116	15617	80	29	93
724	3003	44	66	61	88	18	18	17902	96	22510
26	95	5202	89	88	10728	39	54	51	20526	58
89	3157	8	7320	9064	31	13202	60	18065	43	62
816	61	58	37	78	65	40	15751	18170	94	22640
73	63	5333	73	96	99	77	52	18239	20643	58
1086	3279	45	7400	9106	10805	13308	69	54	46	64
1175	3311	5406	21	10	23	21	82	18357	20700	22732
1275	20	76	76	19	39	13432	15814	83	25	66
1305	23	88	82	42	78	54	35	18442	42	22832
27	39	5501	7566	9200	88	84	39	52	59	96
35	47	24	83	8	10924	13557	43	72	89	22928
94	57	37	7605	17	51	96	54	84	93	30
1446	72	53	59	32	65	13624	91	18532	20805	86
52	97	68	63	63	74	35	98	38	16	23036
64	3408	5658	99	91	85	87	15905	18610	20934	73
68	29	96	7744	9327	94	13723	7	46	21004	23101
1503	30	5739	89	29	99	13833	74	55	9	23303
45	56	59	7868	62	11167	51	91	76	26	51
47	67	5840	7930	89	11241	13912	16003	93	56	54
62	71	59	85	90	76	62	23	18790	21114	79
65	3538	62	43	9434	11345	76	16144	18810	21	23472
1601	73	5908	68	37	74	92	16287	18	32	
86	3627	40	69	71	11452	14007	16315	21	79	
98	73	46	8065	9513	62	13	38	52	80	
1725	3707	95	72	36	11510	14	16489	59	21232	
92	42	6010	75	9622	24	83	16533	19037	65	
1808	3819	16	8100	31	11658	87	16715	86	87	
92	62	54	18	41	70	14229	52	19225	21305	
1959	3916	79	79	9708	85	98	16839	19329	65	
71	4020	6153	98	10	11773	14367	49	84	73	
83	60	56	8255	18	85	14435	58	86	21445	
2017	63	62	57	57	11827	14535	63	19419	54	
27										

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Декабря 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).